

opusdei.org

Hasło „Prozelityzm”

Z książki “Diccionario de San Josemaría Escrivá de Balaguer” - słownik św. Josemaríi Escrivy de Balaguer

13-12-2017

- 1. Obecność i znaczenie terminu u św. Josemaríi.**
 - 2. Apostolstwo a prozelityzm.**
 - 3. Prawo i obowiązek.**
-

W Starym i Nowym Testamencie „prozelita” to cudzoziemiec nawrócony na religię żydowską (cfr. Kuhn, 1959, str. 303). Istnieją Ojcowie Kościoła, którzy, opierając się na tym znaczeniu, stosują je niekiedy do nawróconych na chrześcijaństwo (cfr. Św. Justyn, *Dialogus cum Tryphone*, 28, 2; Św. Augustyn, *Contra Faustum*, 16, 29). Prozelityzm to po prostu „gorliwość w zdobywaniu prozelitów” (*Diccionario de la Real Academia Española* [Słownik Królewskiej Akademii Języka Hiszpańskiego], 2001), co dla chrześcijanina jest równoznaczne z gorliwością w „zdobyciu dusz dla Chrystusa”, zgodnie z określeniem Pawłowym (cfr. 1 Kor 9, 19-22).

Termin „jest często używany jako synonim działalności misyjnej [Kościoła]” (Kongregacja Nauki Wiary, *Nota doktrynalna na temat pewnych aspektów ewangelizacji*, 3 XII 2007, 12). Autorzy z dziedziny

duchowości używali go szeroko przez wieki do tego stopnia, że „uprawianie prozelityzmu i rozprzestrzenianie wiary chrześcijańskiej (chrystianizacja, ewangelizacja) były uważane do niedawna za tożsame” (Mondin, 2001, str. 380). Jako przykład tego rozpowszechnionego użycia można przywołać słowa Lacordaire’a: „tak jak nie ma chrześcijanina bez miłości, nie ma również chrześcijanina bez prozelityzmu” (Lacordaire, 1909, str. 101). Dopiero ostatnio, w późniejszych latach XX wieku wyraz ten stał się przedmiotem polemik. Nie zatrzymując się na tych polemikach ograniczymy się do rozważenia użycia tego słowa u Św. Josemaríi.

1. Obecność i znaczenie terminu u Św. Josemaríi.

Termin *prozelityzm* istotnie stanowi część zwykłego słownictwa Św. Josemaríi. Pojawia się już w jego odręcznych zapiskach z lat trzydziestych (cfr. CECH, str. 891). W *Drodze* stanowi tytuł jednego z rozdziałów (cfr. C, 890-812, w wydaniach polskich jako „Zdobywanie ludzi”). Choć występuje zaledwie siedmiokrotnie w dotychczas opublikowanych dziełach, pojawia się wiele innych razy w pismach czekających na publikację i w przepowiadaniu ustnym, jak można zobaczyć we fragmentach tych źródeł odtwarzanych w studiach na temat życia i przesłania Św. Josemaríi (cfr. np. AVR I, str. 575-576. gdzie cytuje się *Instrukcję* z 1 kwietnia 1934 r., poświęconą temu tematowi; AVR III, str. 284, 338, 487; Burkhart-López, 2010, str. 540).

Liczne są również teksty, w których, chociaż nie wymienia się wprost

słowa ‘prozelityzm’, wyraża się tęże koncepcję. Przykładem jest pierwszy punkt rozdziału „Zdobywanie ludzi” [w oryginale hiszpańskim *Proselitismo*] z *Drogi*: „Czy nie macie nieraz chęci wołać do młodych ludzi, kłębiących się dokoła: “Szaleńcy! Porzućcie ten światowy kram, który zacieśnia serca... i częstokroć je upadła. Rzućcie to wszystko i pójďte wraz z nami za Miłością”?” (C, 790). Według Pedra Rodrígueza ten tekst pozostawia jasnym „znaczenie słowa «prozelityzm» u Autora: jest to propozycja i zaproszenie dla kolegów i przyjaciół, aby iść wspólnie tą «drogą», która została odkryta” (CECH, str. 892).

W środowisku kulturalnym otaczającym Św. Josemarię, przynajmniej w pierwszych dziesięcioleciach jego przepowiadania, termin posiada znaczenie jednoznacznie pozytywne,

w związku z czym jest zrozumiałe, że Św. Josemaría nie zatrzymuje się, żeby szczegółowo objaśniać, w jakim sensie go używa. Dokonuje tego później, po rozpowszechnieniu się negatywnego znaczenia — obecnego w innych językach jak niemiecki (*Proselytenmacherei*) — obejmującego konotacje oszustwa lub przymusu, które to elementy Św. Josemaría wyklucza od początku: „Istnieją słowa, które stają się zakłamate. Są dzisiaj tacy, którzy twierdzą, że uprawianie prozelityzmu nie jest czynnością chrześcijańską, że chrześcijanin powinien wyłącznie *dawać świadectwo*. Czy uprawianie prozelityzmu nie jest chrześcijańskie? To Apostoł mówi nam, że *fides ex auditu* (Rz 10, 17), a żeby ktoś usłyszał, trzeba głosić, wyjaśniać, nalegać. Jeżeli przez prozelityzm, przy zmianie pierwotnego znaczenia tego słowa, ktoś pojmuje rozpowszechnianie

religii za pomocą handlowej propagandy albo wyszarpywanie dusz przemocą lub oszustwem, to ma rację, dlatego że Bóg nie chce niewolników, tylko przyjaciół i dzieci, którzy będą Go miłować w wolności. Jednakże jeżeli przez prozelityzm ktoś rozumie apostolski wysiłek szerzenia Dobrej Nowiny, wkraczania z delikatnością, ale w prawdzie w życie innych osób, żeby zapoznać je z Chrystusem, jeżeli ktoś myśli, że to nie jest chrześcijańskie, to znaczy, że z chrześcijaństwa zna tylko nazwę” (List z 24 października 1965 r., 61: Burkhardt-López, I, 2010, str. 540).

Święty Josemaría docenia milczące świadectwo całego postępowania, ale uważa, że nie wystarczy sama obecność, żeby prowadzić apostolską misję. Trzeba pilnie się starać, poprzez modlitwę, przykład oraz przekonujące i zachęcające słowo, żeby inni naśladowali Chrystusa.

Skupia się na wyrażeniu „*compelle intrare*” (Łk 14, 23) „zmuszaj do wejścia”, które Pan wkłada w usta ojca rodziny, posyłającego swego sługę na drogi, żeby wezwał zaproszonych na ucztę. Święty Josemaría rozumie to jako „zaproszenie, pomoc w podjęciu decyzji, nigdy — choćby w najlżejszym stopniu — jako przymus” (List z 24 października 1942 r., 9: Burkhart-López, II, 2011, str. 271). „Święty przymus” wymieniony w *Drodze*, 387, jest tym samym „*compelle intrare*” z poszanowaniem wolności: święty przymus „nie jest jak szturchaniec, tylko jak obfitość światła, doktryny; duchowy bodziec waszej modlitwy i waszej pracy, która jest autentycznym świadectwem doktryny; wielka liczba poświęceń, kiedy umiecie ofiarować uśmiech, który pojawia się na waszych ustach, ponieważ jesteście dziećmi Bożymi (...). Dodajcie do tego wszystkiego

wasz wdzięk i wasz ludzki, sympatyczny charakter i otrzymamy treść *compelle intrare*” (List z 24 października 1942 r., 9: Burkhart-López, II, 2011, str. 271). „Jeżeli będziemy rozważać Ewangelię i zastanawiać się nad naukami Jezusa, nie pomylimy tych porządków [*compelle intrare*] z przymusem. Popatrzcie, w jaki sposób Chrystus zawsze sugeruje: *Jeśli chcesz być doskonały..., jeśli ktoś z was chce Mnie naśladować...* Owo *compelle intrare* nie mieści w sobie fizycznej ani moralnej przemocy.

Odzwierciedla siłę chrześcijańskiego przykładu, który pokazuje w swoim postępowaniu siłę Boga: *spójrzcie, w jaki sposób przyciąga Ojciec:*

rozkoszuje się pokazywaniem a nie narzucaniem konieczności. W ten sposób przyciąga ku Sobie” (Św. Augustyn, *In Ioannis Evangelium*, 26, 7)” (AD, 37).

2. Apostolstwo a prozelityzm

Zesłanie Ducha Świętego w dzień Pięćdziesiątnicy, aby przyciągnąć wszystkich mężczyzn i kobiety do Chrystusa, żeby tworzyli Kościół, wzbudziło współpracę Apostołów w głoszeniu Zmartwychwstania, wezwaniu do nawrócenia i chrztów. Rozważając tę rzeczywistość, Św. Josemaría uważa, że chrześcijanin musi współpracować z Parakletem przy misji, która rozciąga się poprzez historię, musi prowadzić „wszystkich, z Piotrem, do Jezusa przez Maryję” (ECR 139). Tę współpracę określa tradycyjnymi nazwami „apostolstwa” i „prozelityzmu”. Ogółem apostołstwo to głoszenie Chrystusa, zaś prozelityzm to zachęcanie innych do włączenia się do Kościoła Katolickiego albo, jeżeli są już jego częścią, do przyjmowania w całości wymogów powołania chrześcijańskiego, szczególnie wymogu apostołstwa, tak, żeby oni z kolei zamieniali się w apostołów.

Uprawianie prozelityzmu to bycie „apostołem apostołów” (cfr. C, 811, 920; 18, 202; F, 871; ECR 1, 147). W ogólnym znaczeniu apostołstwo i prozelityzm to bardzo bliskie pojęcia, ponieważ od głoszenia Chrystusa (apostołstwo) do proponowania włączenia się do Kościoła albo pełnej spójności z chrześcijańskim powołaniem do świętości i apostołstwa (prozelityzm) droga jest krótka. Stąd wiele tekstów Św. Josemaríi na temat jednego z tych pojęć można odnieść również do drugiego z nich.

Te terminy używane są również w dziełach Św. Josemaríi w szczególnym znaczeniu, w odniesieniu do konkretnych zadań apostołskich polegających na rozpowszechnianiu ducha uświęcenia pośród świata, którego Bóg ukazał mu w 1928 roku, i do rozwoju Opus Dei, aby żyć tym duchem i propagować go. W tym

szczególnym znaczeniu apostołstwo i prozelityzm są tak samo bliskie, jak kiedy używa ich w ogólnym znaczeniu, do którego właśnie się odnieśliśmy. To jest zrozumiałe, jeżeli ma się na uwadze, że apostołstwo, do którego zachęca Św. Josemaría, polega na staraniu się o to, żeby zwykli wierni mieli świadomość swojego chrześcijańskiego powołania i decydowali się żyć nim spójnie pośród świata. Prozelityzm, który wspiera, polega na proponowaniu tego samego, ale we własnym duchu i przy pomocy określonych środków i sposobów, w taki sposób, że kiedy proponuje przystąpienie do Opus Dei, po prostu oferuje ducha i środki, aby odpowiedzieć na powszechne wezwanie do świętości i apostołstwa bez opuszczania własnego miejsca w świecie. W żadnym wypadku nie uważa prozelityzmu za robotę *partykularystyczną*, ponieważ jego celem nie jest tworzenie zamkniętej

grupy, tylko służba wszystkim ludziom. Zwykł mówić: „Spośród stu dusz interesuje nas sto” (S, 183). Nie chodzi też o poszukiwanie dobra jakiejś części (instytucja) ponad albo niezależnie od całości (Kościół powszechny), tylko o dobro całości realizowane przy pomocy jednej części. Dla Św. Josemaríi nie ma dychotomii między jednym a drugim. Prozelityzm jako wezwanie do Opus Dei to pomoc innym chrześcijanom w pełnym przeżywaniu powołania do świętości pośród świata, a w związku z tym, w staraniu się o „bycie Kościołem” (AIG, str. 37).

Bliskość między apostołstwem a prozelityzmem ma inny charakterystyczny przejaw. „Twoje apostołstwo ma być przelewaniem się nadmiaru życia wewnętrznego” (C, 961), pisze w *Drodze*. To samo odnosi się do prozelityzmu. W tym przypadku Św. Josemaría często odnosi się już nie

ogólnie do życia „do wewnątrz”, tylko do tego, co jest „ośrodkiem i korzeniem” (F, 69) tego życia wewnętrznego — do Eucharystii. Wysiłek prozelityzmu powstaje ze zjednoczenia z Chrystusem w Eucharystii, z bycia „duszą eucharystyczną”, duszą przesyconą tymi samymi odkupieńczymi uczuciami Jezusa Chrystusa. Konkretnie szczególny prozelityzm, który wspiera Św. Josemaría, kieruje się na umieszczenie Chrystusa wewnątrz każdej ludzkiej działalności. Dlatego pisze: „Najdrożsi, *Jezus nas przynagla*. Chce, żeby wznieść Go ponownie, nie na Krzyżu, tylko w chwale wszystkich ludzkich zajęć, żeby przyciągnął wszystko do siebie (J 12, 32) (...). Jednak, aby spełnić tę Wolę naszego Króla Chrystusa, trzeba, żebyście mieli bogate życie wewnętrzne, żebyście byli duszami eucharystycznymi” (*Instrukcja*, 1 kwietnia 1934 r., 1 i 3: Burkhardt-

López, I, 2010, str. 567). Stąd zalecenie: „Będziemy więc prosić Pana, aby pozwolił nam być duszami eucharystycznymi (...). Ułatwimy też innym rozpoznanie Chrystusa, przyczynimy się do umieszczenia Go na szczycie wszystkich ludzkich działań” (ECP, 156).

3. Prawo i obowiązek

Doktryna chrześcijańska naucza, że „każdy człowiek, by zrealizować w pełni swe powołanie, ma prawo usłyszeć Dobrą Nowinę Boga, który objawia się i daje siebie w Chrystusie” (Rmi, 46). „Z tym prawem związana jest powinność ewangelizowania” (Kongregacja Nauki Wiary, 2007, 2), co nie polega tylko na wykładaniu Ewangelii innym, ale również na zabieganiu „o ich nawrócenie do Chrystusa i na wiarę katolicką” (ibidem, 3). Dokumenty cytowane przed chwilą wyrażają odwieczną doktrynę, która

znajduje się również u Św. Josemaríi. Chrześcijańskie apostołstwo i prozelityzm są dla niego prawem i obowiązkiem. „Jako chrześcijanin masz prawo i obowiązek powodowania w duszach zbawiennego kryzysu, który sprawi, że będą żyć w obliczu Boga” (F, 948). To prawo i ten obowiązek odnoszą się nie tylko do prozelityzmu w znaczeniu ogólnym, to znaczy, przyciągania do Kościoła, ale również w odniesieniu do własnego szczególnego powołania.

„Zdobycie dusz [w hiszpańskim oryginale: *Proselitismo*]. — Któż by nie pragnął uwiecznić swojego dzieła apostołskiego?” (C, 809). W naukach Św. Josemaríi „wymiar «prozelityzmu» jest wrodzony dla większości charyzmatów i instytucji wewnątrz Kościoła” (CECH, str. 907).

Prozelityzm jest dla Św. Josemaríi wyraźnym przejawem miłości do Boga i do bliźniego — „to nieomylny

znak prawdziwej gorliwości” (C, 793), „nieomylny znak całkowitego oddania się sprawie” (C, 810). Nie pojmuję, żeby można było naśladować Chrystusa określoną drogą uświęcenia bez pragnienia przyciągnięcia innych do tej samej drogi: „Jakże mnie boli, kiedy jakiś kapłan czy zakonnik nie szuka powołań do seminarium diecezjalnego albo odpowiedniego nowicjatu! Niemal zawsze jest to oznaką, że sam nie jest zadowolony ze swojego powołania (...). Natomiast kiedy miłuje się to szczególne upodobanie Boga, który zaprasza nas do współpracy, do współodkupienia, wówczas (...) istnieje nie pragnienie, ale głód zarażania innych tym szaleństwem! (...) Dlatego że dobro ma w sobie to, że jest zaraźliwe. Jeśli ja cieszę się z jakiejś korzyści, w sposób konieczny będę odczuwać skuteczne pragnienia, żeby inni też uczestniczyli w tym samym szczęściu” (słowa z przepowiadania

ustnego, 29 grudnia 1959 r.,
cytowane w: Burkhardt-López, III,
rozdz. 60, 2.2.2). Przypominając
okrzyk Jezusa, często powtarzany na
sposób aktu strzelistego: *Ignem veni
mittere in terram, et quid volo nisi ut
accendatur?* (Łk 12, 49), przyszedłem
rzucić ogień na ziemię i jakże bardzo
pragnę, żeby on już zapłonął, Święty
Josemaría zachęca do
kontemplowania Miłości, która
rozpala Serce Chrystusa, i do
pragnienia, żeby zapaliła się ona we
własnej duszy: „pozwólmmy teraz, aby
jego impuls odmienił nasze życie,
poczujmy zapach niesienia *Bożego
ognia* z jednego krańca ziemi na
drugi, ukazywania go tym, którzy nas
otaczają: żeby i oni poznali
Chrystusowy pokój i wraz z nim
odnaleźli swoje szczęście” (ECP, 170).

W swoim przepowiadaniu
zatrzymuje się na ewangelicznych
ustępach mówiących o cudownych
połowach, żeby słuchać głosu Jezusa:

„Wypłyn na głębię i zarzućcie sieci na połów!” (Łk 5, 4: C, 792) — jako nieodzownego zaproszenia do bycia „rybakami ludzi” (Mt 4, 19: tytuł jednego z rozdziałów *Bruzdy*). „A czy godzi się wchodzić w ten sposób w życie innych? Jest to konieczne. Chrystus wszedł w nasze życie, nie pytając nas o pozwolenie. W ten sam sposób postąpił również wobec pierwszych uczniów: *Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał Szymona i brata Szymonowego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. Jezus rzekł do nich: «Pójdźcie za Mną, a sprawię, że się staniecie rybakami ludzi»*. Każdy zachowuje wolność, fałszywą wolność odpowiedzi Bogu «nie», jak ów młodzieniec opływający w bogactwa, o którym mówi nam św. Łukasz. Ale Pan i my — posłuszni Mu: *idźcie i nauczajcie* — mamy prawo i obowiązek mówienia o Bogu, o tym wielkim ludzkim temacie, ponieważ pragnienie Boga, jakie

rodzi się w sercu człowieka, jest najgłębszym z ludzkich pragnień” (ECP, 175). Konieczne jest działanie apostołskie, przy czym nigdy nie należy zapominać, że to Bóg powołuje i że trzeba prosić o Jego łaskę: „Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. — *Rogate ergo!* — Proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo. Modlitwa jest najskuteczniejszym sposobem zdobywania dusz” (C, 800).

Hasła pokrewne: Apostolstwo, Sumienie, Wolność.

Bibliografia: C (*Droga*), 790-812; CONV (*Rozmowy z prałatem Escrivá*), 34-47; F (*Kuźnia*), 912-986; S (*Bruzda*), 181-232; II Sobór Watykański, Dekl. *Dignitatis humanae*, 1965; Kongregacja Nauki Wiary, *Nota doktrynalna na temat pewnych aspektów ewangelizacji*, 3 grudnia 2007 r., AAS, 100 (2008), str. 489-504;

Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris missio*, 1990; Ernst Burkhardt – Javier López, *Vida cotidiana y santidad en la enseñanza de San Josemaría. Estudio de teología espiritual*, I-III, Madrid, Rialp, 2010-2013; Karl Georg Kuhn, „Prosélytos”, w: ThWNT, VI, 1959, str. 725-745; Jean-Baptiste Henri Lacordaire, *Pensées choisies*, I, Paris, Poussielgue, 1909, str. 101; Battista Mondin, *Dizionario Storico e Teologico delle Missioni*, Roma, Urbaniana University Press, 2001; Fernando Ocariz, „Evangelización, Proselitismo y ecumenismo”, ScrTh, 38 (2006), PP-617-636.

Javier López Díaz

tłum. Bronisław Jakubowski

pl/article/haslo-prozelityzm/
(29-01-2026)